

# Odstrzał Aleksieja Mozgowoja

28 maja 2015

Jednym z bardziej kontrowersyjnych epizodów konfliktu donbaskiego jest fizyczna eliminacja przeciwników politycznych, zaangażowanych dziennikarzy czy komendantów połowych przez ukraińskie lub rosyjskie siły specjalne lub też w rezultacie walki wewnętrznej pomiędzy różnymi ośrodkami decyzyjnymi w Zjednoczonych Republikach Ludowych [1]. W przypadku sfery publicznej Noworosji rywalizują tu ze sobą władze poszczególnych republik, alternatywne grupy polityczne, Kozacy i funkcjonariusze przybyli z Moskwy, jak i poszczególni dowódcy wojskowi.

W rezultacie, główną bolączką „konfederacji” jest problem stabilizacji systemu politycznego, w przeciwieństwie do okrzepłego już segmentu militarnego [2]. Z perspektywy Kremla, co jest paradoksalne, wspomniana atamańszczyzna to sytuacja raczej pożądana, gdyż stawia prezydenta Władimira Putina na pozycji arbitra między poszczególnymi stronami ukraińskiej wojny secesyjnej, przypisuje mu pozycję „mentora” wobec separatystów oraz nie pozwala na wymknięcie się spod kontroli całego projektu noworosyjskiego i stworzenie samodzielnego parapaństwa [3].

W powyższą konstatację wpisuje się także zamach na dowódcę brygady „Prizrak”, Aleksieja Mozgowoja, który zginął 23 maja 2015 roku w samochodzie ostrzelanym z broni maszynowej na trasie Ałczewsk-Ługańsk. Wspomniany kombryg zasłynął zarówno z walk z Ukraińcami, jak i dzięki wprowadzeniu trybunałów ludowych i kary śmierci za gwałty oraz równie kontrowersyjnych wypowiedzi na temat roli kobiet we współczesnym społeczeństwie. Wracając jednak do zasadniczego wątku tytułowych rozważań – była to, od początku roku, trzecia próba zabicia kontrowersyjnego komendanta połowego. Doradca ministra spraw wewnętrznych Ukrainy Anton Heraszczenko zasugerował, iż wspomniany komendant został zabity przez żołnierzy GRU. „Powód

był ten sam, co w przypadku innego znanego lidera ługańskich formacji zbrojnych, zabitego [...] 'Batmana' – odmowa podporządkowania się protektorom z Moskwy” – skwitował w komentarzu na Facebooku.

1 stycznia, według oficjalnego oświadczenia prokuratury ługańskiej Republiki Ludowej, Aleksandra Biednowa ps. Batman – dowódcę Grupy Szybkiego Reagowania – zastrzelono podczas próby aresztowania w związku z licznymi oskarżeniami o nadużywanie władzy, stosowanie tortur, porwania ludzi i działalność kryminalną, choć – z drugiej strony – było powszechnie wiadomo, że pozostawał on w konflikcie z premierem ŁRL Igorem Płotnickim i Igorem Bezlerem, ps. Bies. Wówczas to były minister obrony Igor Striełkow wezwał swych zwolenników do oddawania stanowisk, co doprowadziło chociażby dwa dni później do buntu komendanta „Rusicza” Aleksieja Miłczakowa. „[Igor] Płotnicki to jeden z byłych urzędników ukraińskiej administracji ługańska. Został wyznaczony przez putinowską władzę na szefa ŁRL, a teraz usiłuje zniszczyć zasłużonych w walce dowódców opołczeńców ługańskiej Republiki Ludowej. Teraz wprowadza system autorytarny, wygodny zarówno dla rosyjskich, jak i ukraińskich oligarchów, system antynarodowy” – poinformował bloger vlad.burtsev. Wspomniany internauta nie omieszkiał także wówczas zauważyć, iż kolejnymi potencjalnymi ofiarami będą Paweł Driomow – przywódca „stachanowskich Kozaków” i lider Kozackiej Republiki Ludowej (alternatywnej władzy powstałej na obszarze kontrolowanym przez secesjonistów noworosyjskich) oraz A. Mozgowoj – typowany w kwietniu 2015 roku na kolejnego, po Aleksandrze Zacharczence, premiera Donieckiej Republiki Ludowej.

Uwzględniając zatem powyższe fakty – i stosując zasady analogii – można byłoby zaryzykować twierdzenie, że śmierć dowódcy „Prizraka” wynikała z walk wewnętrznych o władzę w samej Noworosji, gdyby nie supozycja Ołeksandra Hładkiego, dowódcy ukraińskiego oddziału specjalnego „Cienie”, który przypisał sobie dokonanie wspomnianego zamachu. „Wysadziliśmy

go dwoma zdalnie sterowanymi minami. Mozgowoj jechał od strony miejscowości Stachanow. W wybuchu wraz z nim zginęły trzy osoby, a trzy kolejne dobiliśmy z kałasznikowów” – napisze lider „partyzantów” [4]. Wspomnianą wersję, do pewnego stopnia, potwierdził następnie były szef Służby Wywiadu Ukrainy Mykoła Małomuż, który zasugerował, iż jest to w zasadzie dzieło jednego z autonomicznych oddziałów dywersyjno-partyzanckich (mowa jest o „grupie charkowskiej”), działających na zapleczu separatystów noworosyjskich [5]. Jeszcze inny scenariusz zamachu przedstawił z kolei członek komisji obrony Dumy Państwowej FR Franz Klincewicz, który oskarżył o to służby specjalne państw zachodnich, zaś odpowiedzialnością polityczną obciążył Stany Zjednoczone [6].

Zdaniem portalu Ruswesna.ru zamach na A. Mozgowoja miał charakter mordy politycznego i to niezależnie od pochodzenia rzeczywistych wykonawców oraz stojących za nimi potencjalnych zleceńodawców. Oficjalnie władze ŁRL przyjęły wersję, iż jest to dzieło „ukraińskich terrorystów” [7], choć w nią nie wierzył chociażby Igor Striełkow. W podobnym tonie wypowiedział się także znany bloger noworosyjski Colonel Cassad, który nie omieszkał zauważyć: „W odniesieniu do tego, kto za tym stoi, to w tym przypadku nie bardzo wierzę, aby junta [władze państwowe w Kijowie] zaryzykowała zamach terrorystyczny [...]. W przypadku morderstwa Biednowa było jasne, kto stoi za jego śmiercią. Jeżeli w przypadku zabójstwa Iszczenki były i pozostały pytania: kto zabił?, [...] to należy się raczej liczyć z faktem, że junta ogłosi fakt ‘udanej operacji’ i przypisze bliżej nieokreślonej grupie ‘partyzantów’ sukces” [8].

Także, co warto odnotować niemal natychmiast po jego śmierci władze DRL rozpoczęły proces „sakralizacji” komendanta „Prizraka” [9]. „Aleksiej Mozgowoj poległ. został zabity. Z Aleksiejem można było się zgadzać, albo nie. Ale najważniejsze – był szczery. To co robił i mówił pochodziło prosto z serca. Oczywiście był romantykiem. Aleksiej był niezastąpiony [...].

Aleksiej miał niełatwe relacje zarówno ze starym, jak i nowym kierownictwem republiki, ponieważ był zasadniczy i bezpośredni” – mówił Oleg Cariow, przewodniczący parlamentu Noworosji [10].

Autor: dr Robert Potocki

Źródło: [Geopolityka.org](http://Geopolityka.org)

## PRZYPISY

[1] R. Cheda, „Seria dziwnych śmierci na Ukrainie trwa od dawna”, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Seria-dziwnych-smierci-na-Ukrainie-trwa-od-dawna,wid,17479733,wiadomosc.html>, 25.05.2015.

[2] M. Gawęda, „Siły Zbrojne „Noworosji”. W kierunku zwasalizowanej armii regularnej”, [http://www.defence24.pl/analiza\\_sily-zbrojne-noworosji-w-kierunku-zwasalizowanej-armii-regularnej](http://www.defence24.pl/analiza_sily-zbrojne-noworosji-w-kierunku-zwasalizowanej-armii-regularnej), 25.05.2015.

[3] Э. Наипо, „Кто в России Новороссии боится”, <http://russkayavesna.ru/news/analytics/who-in-russia-novorossia-afraid/>, 25.05.2015.

[4] „Украинские диверсанты потребовали 300 тысяч за убийство Мозгового”, <http://www.resvesna.ru/archives/16302>, 25.05.2015. Kto odstrzelił „Widmo” – ukraińskie „Cienie” czy rosyjski Specnaz?,